KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 20 Maja 1835. | ŚRODA. | Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Nᵉʳ 41.

Suwarow jener. ross. przybywa z pod Staniątek, z kilkoma woza: rannych Rossjan roku 1771.

KRAKÓW.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego.

Dnia 19 Maja 1835 r. Pszenicy korzec Złp. 19 21. Żyta 17 18. Jęczmienia 15 17. Owsa 11 12 Grochu 29 Jagieł 39 Rzepaku —.

Ceny bydła 15 Maja roku 1835.

Wół ważący mięsa f. 500 złp: 180 f. 450 złp. 165 f. 400 zł. 138. Krowa tłusta f. 300 zł. 96. chuda f. 150 zł. 50. Ciele średnie f. 49. zł. 14. Skop zł. — Wieprz tłusty zł. 159. chudy 39.

W dniu 20 Maja 1835 r. o godzin: 11 rannej, na Piasku przy Krakowie w ulicy Biskupiej, w domu 43 w Gminie VII Miejskiej, w drodze exekucyi sądowej, odbędzie się publiczna licytacja przychodu z domu całego i ogrodu pod liczbą zwyż wspomnioną na wydzierżawienie trzechletnie, to jest od dnia 30 Czerwca 1835 r. do podobnego dnia i miesiąca w r. 1838. Chęć licytować mających na czas i miejsce oznaczone, zaopatrzonych w Vadium złp. 36 zaprasza się. Kraków dnia 15 Maja 1835 r. Teo: *Jaworski* ko. sąd.

W dniu 22 Maja 1835 r. o godzin. 10 z rana, w mieście Kazimierzu przy Krakowie w domu pod licz. 101, odbędzie się publiczna sprzedarz, różnych ruchomości; tudzież miodu do picia w różnych gatunkach w beczkach i octu miodowego. Chęć kupienia mający raczą się na oznaczony czas i miejsce stawić. Kraków d. 18 Maja 1835 r. Ign. *Kopyciński* komor. sąd.

Pierwszy zeszyt *Kwartalnika Naukowego*, którego wydawcą jest pan Antoni Helcel Dr. prawa, już wyszedł z druku i zawiera w przedmiocie filozofii: 1) O teoryczney i praktycznej oświacie 2) Myśli i uwagi. 3) Rys filozoficzny umiejętności 4) Zasady logiki, 5) W przedmiocie prawnictwa: 1) Rzecz o nieważności umowy obustronnej, a nieważności aktu z podpisem prywatnym, też umowę w sobie zawierającego (podług kodexu cywilnego francu: i ogólnych zasad nauki prawa). Z historyi: 1) O stanie kmiecym i poddanych u Sławian od połowy 14 aż do 17 wieku. 2) Przydatek do historyi bezkrólewia po śmierci Jana III. Z Literatury: 1) Uwagi nad słownikiem Lindego. 2) Obraz języka Polskiego. 3) Dawna Literatura Polska. 4) Ważniejsze nowe dzieła w literaturze Europejskiej.

Turcja. Lubo już zbytek azjatycki dawniej ustał, Sułtan jednak stara się wytępić najmniejsze ślady jego, z którego sobie Muzułmanie cnotę robili. Zaden urzędnik niema się udawać do

bióra w towarzystwie sług licznych niosących za nim tuzin fajek. Mnóstwo owych łapigroszów, którym się trzeba było opłacać pierwej, chcąc pomówić z naczelnikiem bióra, już na przyszłość nikomu się naprzykrzać nie będzie. Urzędnicy wszelkiego stopnia mają żyć skromnie, a nawet Wezyr musi poprzestać na 2 sługach i tyluż fajkach. To postanowienie położyło koniec zbytkowi i sprzedajności wyrzucanej Turkom. W wypłacie żołdu dla wojska zaprowadzono porządek i żaden płatnik już się kosztem żołnierzy niezbogaci. Poprawiono zarząd kraju tak dalece, że odtąd sprawiedliwość, urzędy i polityka przestaną być towarem dla lepszego kupca. Achmed Pasza we wszystkich miastach Bitynii zaprowadza szkoły Lankastra. Już do tego potrzebne książki są wydrukowane. Ta praca nienapotka wielkich trudności, gdyż w tureckich szkołach (Mektebs) dawny sposób uczenia ma wielkie podobieństwo ze sposobem wzajemnego nauczania. Do podróży Sułtana robią przygotowania, już statek o 40 działach jest gotowy dla Sułtana i jego dworu. Podróż ograniczy się na Smyrnie. Gdyby nie bojaźń morowej zarazy i kłótnia 2 ministrów Sułtana o uchybienie etykiecie, jużby była nastąpiła. Sułtan dla pojednania ministrów nieużył swej samowładności, ale ich przekonał, że ta niezgoda nader szkodliwą byłaby dla państwa. Ta kłótnia tak była ważną, że posłowie zagraniczni jej skutków się lękali, bo przypadła w chwili zmiany ministrów angielskich, której się Sułtan obawiał. Podług doniesień ze Smyrny 4 Kwietnia, flotta angielska przypłynie do Vurli w początku Maja. Ta wiadomość ma pochodzić z ust samego admirała Rowley. (G. P. S.)

Włochy. Dnia 27 Kwiet. w Rzymie Kardynał Odescalchi ochrzcił 2 dwóch żydów i 4 Muzułmanów. — Trzech ostatnich ojcem chrzestnym był marszałek Marmont. Izraelici ofiarowali ojcu S. kosztowną tabakierkę. W mieście Borgotaro d. 25 kwiet. było mocne trzęsienie ziemi. Mieszkańcy ze strachu uciekli z miasta. Xiąże Scaletta wyjechał z Neapolu do Wiednia dla powinszowania N. Ferdynandowi wstąpienia na tron.

Egipt. Morowa zaraza ciągle pustoszy Alexandrją; codzień do 200 ludzi umiera. Dla krajowców zaniechano wszelkich środków zaradczych Francuzi tylko siedzą zamknięci w domach i dotąd niewielu z nich umarło. Zaraza rozchodzi się po całym kraju. W Kairze, stolicy Egiptu, wybuchła gwałtownie, w najludniejszych i najpiękniejszych ulicach miasta. Przerażeni mieszkańcy śród jęków uciekli na pustynie. Handel wiele cierpi w tym smutnym stanie; wszelkie zatrudnienia ustały, i cisza grobowa ogarnęła Alexandrją i inne porty Egipskie. Pieniądze w Alexandryi codzień stają się rzadsze i z trudnością można ich dostać. Mehmed Ali ciągle podróżuje w wyższym Egipcie, a Ibrahim w niższym. Mimo tak smutnego położenia Egiptu, przygotowania wojenne ciągle trwają, ale ich cel niewiadomy. (G. P. S.)

Niemcy W Frankforcie nad Menem, gdy z powodu jarmarku, napływ cudzoziemców jest wielki, czujność policyi podwoiła się względem podejrzanych. Wewnątrz miasta chodzą urzędnicy policyjni w cywilnym ubiorze i pytają przybyszów o kartę pobytu; gdy jej niemają, najgrzeczniej zapraszają ich do policyi. Wszelkie schadzki i muzyka na ulicy po 8 godz. wieczorem, są zakazane dla zapewnienia spokojności.— Xże Maxymiljan Leuchtenberg gotów jest zaślubić Donnę Marją, której małżeństwo niecierpi zwłoki; jedyną przeszkodę sprawia nadzwyczajna młodość Xięcia.

Lamartine i Lady Esther Stanhope.
(Ciąg dalszy zob: N. 35.)

„Przybyłeś Panie! z daleka, rzekła, dla widzenia pustelnicy. Witam go uprzejmie. Mało przyjmuję cudzoziemców, 1go lub 2ch w roku; lecz twój list mi się spodobał i pragnęłam poznać człowieka, który, jak ja, kocha Boga, naturę i samotność Coś mi także szeptało, że nasze gwiazdy zaprzyjaźniły się z sobą, że my jesteśmy dla siebie. Cieszę się, że mię przeczucie niezawiodło, a twoje rysy, które teraz widzę, i twój chód jeszcze w gankach tyle mi cię zalecił, że nie żałuję chęci oglądania ciebie. Siądźmy i rozmawiajmy. Już jesteśmy przyjaciołmi.“— Ale Mylady! rzekłem, jeszcze niewiesz kto jestem?“ „Prawda, rzekła, iż niewiem, co robiłeś na świecie, ale wiem, kim jesteś przed Bogiem. Nie bierz mię za szaloną, jak mię świat zowie; lecz trudno mi się wstrzymać od szczerej rozmowy z tobą. Jest umiejętność, zagubiona w starej Europie, zrodzona na Wschodzie, która nigdy nieumarła i dotąd żyje. Posiadam ją; czytam w gwiazdach. My wszyscy jesteśmy dziećmi niebieskiego światła, które nam przy urodzeniu przyświecało, a jego wpływ zły lub dobry zapisany jest w oczach naszych, na czole, w rysach twarzy, w linjach dłoni, w kształcie nogi, w giestach, w chodzie. Dopiero cię kilka chwil widzę, a znam cię, jakbym wiek z tobą przeżyła. — Chcesz abym ci objawiła twoję przyszłość.“—Nie czyń tego, Mylady! rzekłem z uśmiechem, nie pragnę odsłonienia niepojętej tajemnicy dla poznania siebie: wiem że jestem skażony, słaby, nędzny, jak wszyscy: o przyszłości, którą bóstwo przedemną zakrywa, niechcę wiedzieć. Wierzę tylko, iż na przyszłość będzie Bóg, cnota i postęp rozumu.“ Wierz, rzekła, co ci się podoba, ja zaś widzę jasno, żeś się urodził pod wpływem 3 gwiazd potężnych, które cię do prowadzą do celu i ten ci wyjawię, jeźli pozwolisz. Bóg cię do mnie przysyła, abym oświeciła twą duszę: jesteś człowiekiem tęschnoty i dobrej woli, a takich on używa do spełnienia swych zamiarów — Zapewneś poeta? To widać w twych oczach i w wyrazie twarzy. W nachyleniu głowy twojej ku lewemu ramieniu, widzę coś słonecznego. Dziękuj Bogu, mało ludzi rodzi się pod kilkoma gwiazdami, mało gwiazdę szczęśliwą mających, jeszcze mniej pod ich dobrym wpływem. Ty masz wiele gwiazd, a wszystkie w harmonii przyjaźnie ci usługują. Jak się na-

zywasz."—„Lamartine." „Pierwszy raz słyszę to imie." Widzisz, Mylady! jak sława słabym jest dzwiękiem. Napisałem kilka poezyi, a echo miljonowe rozgłosiło je w Europie, lecz było tak słabe, że przez morze i skały niedoszło do ciebie i staję przed tobą zupełnie ci nieznany. Tem milsze jest mi twoje przyjęcie." „Poeta czy nie, kocham cię; w tobie pokładam mą nadzieję, i ujrzę cię znowu: wierz w to mocno. Wrócisz wkrótce z Zachodu na Wschód, bo on twoją ojczyzną."— Ojczyzną mej wyobraźni."— Lady. „Ja nieżartuję—Wschód jest twoją ojczyzną; jest krajem twych ojców. Wiem to z pewnością, spojrzyj na swą nogę." Lamartine: „Prócz pyłu, nic niawidzę i zrumieniłbym się w salonie Paryzkim."—Lady: „To co innego; spojrzyj tylko na nogę. Pięta jest nadzwyczaj wysoką; między nią a palcami, gdy stoisz, woda przepłynie bez zmaczania nogi; to jest noga Araba, noga tylko na Wschodzie widzieć się dająca. Jesteś synem Wschodu, a czas bliski, w którym każdy powróci do kraju swych ojców. Znowu się zobaczymy."

(*Dokończenie jutro.*)

Za panowania Jakóba I. w Anglii, Anglik Raleigh pierwszy do Europy sprowadził tytuń. Na nieszczęście owczesny parlament składał się z jego najzaciętszych nieprzyjaciół i skazał go na śmierć. Między przestępstwami, o które go obwiniano, było wprowadzenie rośliny tak namiętnie polubionej od ludu, iż ten zaniechał wszelkiej innej pracy. Wyrok śmierci spełniono na tym, który swojej ojczyznie odkrył źródło ogromnych dochodów.

DONIESIENIA.

Powróciwszy z Lipskiego Jarmarku poleca się szanownej publiczności z towarami bławatnemi według najnowszych mód, za najpomierniejszą cenę. Jul: Aug: *John* przy ulicy grodzkiej Nro 88. (1r.)

Przeniosłem mieszkanie na ulicę Swięto Jańską do domu W. Wilczyńskiego pod N. 492 na przeciw oberży M. Knotza, gdzie mnie zastać można z rana do godziny 9 po południu do 4tej. Maciej *Jakubowski* Doktor Medycyny i Chirurgii. (3r.)

Przybyli do Krakowa. Roth Georg. Biegański Piotr, Lipiński Karol sławny artysta muzyki z Galicyi. Niegel Karol z Prus. Gutenberg Saul, Wacławski Dominik z Polski.

Opuścili Kraków. Grabowski Józef do Prus.

W dzisiejszem ciągnieniu lot eryi liczbowej wyszły numera następujące:

18 19 82 48 2.

Dziś w południe ciepła stopni 9 i pół.

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM REDAKCYI.